

Uchwała z dnia 13 marca 2002 r., III CZP 12/02

Sędzia SN Antoni Górski (przewodniczący)

Sędzia SN Marian Kocon

Sędzia SN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku syndyka masy upadłości Teresy S. – właścicielki Firmy Handlowo-Pożyczkowej „K.” przy uczestnictwie Jolanty W. o wpis prawa własności, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 13 marca 2002 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jana Szewczyka, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 31 stycznia 2002 r.:

„Czy postanowienie co do istoty sprawy wydane na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu nieprocesowym jest orzeczeniem istniejącym w sytuacji, gdy Przewodniczący sporządzając jednocześnie z sentencją uzasadnienie złożył podpis jedynie pod tym uzasadnieniem a nie podpisał sentencji?”.

podjął uchwałę:

Jeżeli wydane na posiedzeniu niejawnym w trybie nieprocesowym postanowienie rozstrzygające co do istoty sprawy zostało skonstruowane w ten sposób, że wraz z uzasadnieniem stanowi jeden dokument, to podpisanie przez sędziego samego uzasadnienia, przy braku podpisu sentencji, pociąga za sobą ten skutek, że takie postanowienie w znaczeniu prawnoprocesowym nie istnieje.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w Myślenicach, Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Dobczycach postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2001 r. odmówił dokonania wpisu w księdze wieczystej. Sędzia, który sporządził sentencję tego orzeczenia jednocześnie z uzasadnieniem, nie podpisał sentencji, a złożył podpis jedynie pod

uzasadnieniem postanowienia. Sąd Okręgowy, rozpoznając apelację wnioskodawcy, przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia – na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. – przytoczone na wstępie zagadnienie prawne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wątpliwości Sądu Okręgowego, które stały się podstawą przedstawionego zagadnienia prawnego, dotyczą problemu znanego w literaturze i orzecznictwie jako zagadnienie orzeczenia nie istniejącego (*sententia non existens*). W sytuacji, w której powstało rozpoznawane zagadnienie prawne, rozstrzygnięcia wymaga kwestia, jaki wpływ na istnienie w sensie prawnym postanowienia co do istoty sprawy, wydanego na posiedzeniu niejawnym przez sąd w składzie jednoosobowym, miała okoliczność, że sędzia, sporządzając sentencję postanowienia jednocześnie z uzasadnieniem, nie podpisał sentencji, a złożył podpis jedynie pod uzasadnieniem orzeczenia.

Analiza przedstawionego zagadnienia prawnego wymaga rozpatrzenia dwóch kwestii. Pierwsza dotyczy tego, jakie skutki prawnoprocesowe powoduje niepodpisanie przez skład sądu sentencji postanowienia co do istoty sprawy, wydanego na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu nieprocesowym. Druga kwestia odnosi się do tego, jakie znaczenie w omawianej sytuacji (gdy nie została podpisana sentencja postanowienia) ma okoliczność, że skład sądu podpisał uzasadnienie postanowienia, sporządzone jednocześnie z jego sentencją.

Rozpatrzenie tych kwestii wymaga wstępnych ustaleń. Należy podkreślić, że rozstrzygany problem istnienia albo nieistnienia orzeczenia dotyczy postanowienia co do istoty sprawy, wydanego w postępowaniu nieprocesowym na posiedzeniu niejawnym. Postanowienie tego rodzaju na gruncie postępowania nieprocesowego, jako rozstrzygnięcie o charakterze merytorycznym, stanowi odpowiednik wyroku w postępowaniu procesowym. Wynikają z tego istotne wnioski.

Omawiane postanowienie, podobnie jak wyrok w procesie, jest orzeczeniem rozstrzygającym merytorycznie sprawę przedstawioną do rozpoznania sądowi. Jego wydanie, a następnie uprawomocnienie się, jest więc spełnieniem podstawowego celu postępowania nieprocesowego, w ten bowiem sposób, w ramach obowiązującej procedury, ulega skonkretyzowaniu i urzeczywistnieniu norma prawa materialnego, a w konsekwencji dochodzi do – wspartej przymusem państwowym – ochrony porządku prawnego. Z tych przyczyn postanowienie co do istoty sprawy, odpowiadające wyrokowi, choć nie mające jego solennej formy, jako akt

prawnoprocesowy, jest czynnością sformalizowaną, której prawidłowość (niewadliwość) zależy od zachowania wszystkich jej wymagań formalnych.

Do postanowień co do istoty sprawy należy, w zakresie nie uregulowanym przepisami o postępowaniu nieprocesowym, stosować odpowiednio przepisy o wyrokach (art. 316-332 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.), a nie przepisy o postanowieniach w postępowaniu procesowym (art. 354-361), chyba że przepisy o postępowaniu nieprocesowym do tych ostatnich wyraźnie odsyłają (tak art. 517 *in principio*, który odsyła do art. 357 co do uzasadnienia i doręczenia postanowień wydanych w postępowaniu nieprocesowym, a więc również postanowień co do istoty sprawy).

Zasadą w postępowaniu nieprocesowym jest wydawanie postanowień co do istoty sprawy bez przeprowadzania rozprawy (art. 514 § 1 zdanie pierwsze). Omawiane postanowienia wydane na posiedzeniu niejawnym nie są zatem ogłaszane, ale doręcza się je z urzędu wraz z uzasadnieniem uczestnikom postępowania (art. 357 § 2 w związku z art. 13 § 2). W procesie natomiast z zasady wyroki są wydawane po przeprowadzeniu rozprawy (art. 316 § 1) i podlegają ogłoszeniu (art. 326 § 1). Wyjątki od tej reguły mogą wynikać tylko z przepisów szczególnych (art. 341, 479¹⁷ i 479¹⁸ § 2).

Postanowienia co do istoty sprawy wiążą sąd od chwili ogłoszenia (art. 332 § 1 w związku z art. 13 § 2), a jeżeli nie podlegają ogłoszeniu – od chwili podpisania sentencji. Wprawdzie wśród stosowanych tu odpowiednio przepisów o wyrokach brak ogólnej normy, że wyrok nie ogłoszony wiąże sąd od chwili podpisania sentencji, jednakże taką regułę można wyprowadzić z tych przepisów szczególnych o wyrokach, które dopuszczają ich wydanie na posiedzeniu niejawnym i nie przewidują ogłoszenia (art. 341 zdanie drugie i art. 479¹⁹ § 1).

Rozstrzygane zagadnienie prawne dotyczy postanowienia co do istoty sprawy, które zostało wydane na posiedzeniu niejawnym i nie podlega ogłoszeniu. W odniesieniu do tego rodzaju postanowienia należy zatem ocenić, jaki wpływ na jego istnienie w sensie prawnym ma okoliczność, że sentencja postanowienia nie została podpisana przez skład sądu (tj. brak pod nią w ogóle podpisu sędziego).

Problem braku podpisu składu sądu pod sentencją orzeczenia merytorycznego – rozpatrywany głównie w odniesieniu do wyroków – jest różnie oceniany w orzecznictwie i doktrynie. Według jednego zapatrywania, wyrok, którego sentencja nie została podpisana, jest dotknięty wadą uzasadniającą jego uchylenie,

ale wyrok istnieje w znaczeniu prawnoprocesowym, jeżeli został ogłoszony (np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 1962 r., 3 CR 183/62, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1963, nr 3, s. 334). Zgodnie z innym poglądem, brak podpisu składu sądu pod sentencją wyroku jest nieusuwalny i stanowi wadę tak istotną, że pozbawia wyrok bytu prawnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1969 r., II CR 112/68, „Biuletyn SN” 1969, nr 1, poz. 10 lub uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2001 r., III CKN 1382/00, OSNC 2001, nr 9, poz. 132). Można też spotkać się ze stanowiskiem, że brak podpisu pod sentencją wyroku powoduje jego nieważność, nakazującą uchylenie wyroku w toku instancji (np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1957 r., 2 CR 1107/54, OSN 1958, nr 1, poz. 21).

W sytuacji objętej przedstawionym do rozstrzygnięcia zagadnieniem prawnym można pominąć pierwszą z wymienionych koncepcji, rozważany problem dotyczy bowiem postanowienia co do istoty sprawy, które nie podlega ogłoszeniu. Stanowczo trzeba odrzucić koncepcję nieważności postanowienia co do istoty sprawy, którego sentencji nie podpisał skład sądu, ponieważ kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje nieważności orzeczeń, a jedynie nieważność postępowania (art. 379 k.p.c.); nie ma też wśród przesłanek nieważności postępowania, wyczerpująco określonych w art. 379 i art. 1099 k.p.c., sytuacji, w której cały skład nie podpisał sentencji orzeczenia merytorycznego. Pozostaje więc do rozważenia, czy postanowienie co do istoty sprawy, wydane na posiedzeniu niejawnym, którego sentencji nie podpisał skład sądu, istnieje jako czynność prawnoprocesowa, czy też nie ma bytu prawnego.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 września 2000 r., III CZP 29/00 (OSNC 2001, nr 2, poz. 25) – w której zajmował się zagadnieniem prawnej egzystencji wyroku – poruszył problem wpływu podpisu sentencji wyroku na prawny byt orzeczenia. Wskazując na atrybuty związane z podpisem na dokumencie, takie jak autentyczność dokumentu, dopełnienie stawianych przez prawo wymagań formalnych, zgodność osnowy z wolą osoby podpisującej, a także, w wielu wypadkach, moc prawną dokumentu oraz na wagę i funkcję wyroku, wykazał, że podpis pod sentencją wyroku jest jednym z jego elementów konstytutywnych i sprawia, iż podjęta w procesie czynność sądowa uzyskuje walor aktu jurysdykcyjnego. *A contrario*, brak podpisu sędziego pozbawia „wyrok” mocy jurysdykcyjnej. „Wyrok” bez podpisu składu sądu godzi w powagę władzy sądowej i

wymiaru sprawiedliwości, a doniosłość dotyczącej go wady formalnej oraz zakres wpływających z niej skutków nie pozwalają uznać wyroku za istniejący w sensie prawnoprocesowym.

Przedstawiony pogląd w pełni należy odnieść również do kwestii podpisu składu sądu pod sentencją postanowienia co do istoty sprawy, podpis pod sentencją postanowienia jest bowiem – zgodnie z art. 324 § 3 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. – warunkiem formalnym postanowienia co do istoty sprawy i powoduje, że wydane orzeczenie uzyskuje walor aktu jurysdykcyjnego, z którym ustawa wiąże określone skutki prawne. Uzasadnia to wniosek, że brak podpisu składu sądu pod sentencją orzeczenia co do istoty sprawy, które zostało wydane na posiedzeniu niejawnym i nie podlega ogłoszeniu, powoduje, że takie orzeczenie musi być uznane za nie istniejące. Argumentem wspierającym ten wniosek jest także okoliczność, że omawiane orzeczenie, jako nie podlegające ogłoszeniu, wiąże sąd od chwili podpisania sentencji. W takim wypadku w judykaturze i doktrynie przyjmuje się, że orzeczenie merytoryczne nie istnieje, jeżeli pod jego sentencją brak podpisu składu sądu.

Do rozważenia pozostaje jeszcze kwestia, czy na przedstawioną ocenę prawną postanowienia może mieć wpływ okoliczność, że sędzia, sporządzając sentencję postanowienia jednocześnie z uzasadnieniem, nie podpisał sentencji, ale złożył podpis pod uzasadnieniem orzeczenia. Z przepisów art. 324 § 3 i art. 325 w związku z art. 13 § 2, art. 357 § 1, 2, 3 w związku z art. 517 oraz art. 328 § 2 i art. 330 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. wynika jednoznacznie, że ustawodawca wyraźnie odróżnia od siebie dwie czynności sądu, z których pierwsza polega na sporządzeniu i podpisaniu sentencji postanowienia co do istoty sprawy, a druga – na sporządzeniu i podpisaniu uzasadnienia takiego postanowienia. Ten podział jest zachowany nawet wówczas, gdy – jak w sprawie, w której zostało przedstawione zagadnienie prawne – postanowienie co do istoty sprawy zostało wydane na posiedzeniu niejawnym i sąd, mając obowiązek sporządzenia jego uzasadnienia z urzędu, dokonuje tego niezwłocznie po sporządzeniu sentencji. Taki wniosek wynika z art. 357 § 3 w związku z art. 517 k.p.c., który przewiduje termin do sporządzenia uzasadnienia postanowienia co do istoty sprawy wydanego na posiedzeniu niejawnym. Sporządzenie sentencji postanowienia co do istoty sprawy oraz jego uzasadnienia stanowią zatem w każdym wypadku dwie czynności sądu, których nie należy ujmować w kategorii jednej czynności nawet wówczas, gdy

sentencja i uzasadnienie zostały sporządzone „jednocześnie” (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., III CZP 38/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 126). Dodać należy, że z art. 324 § 3 oraz z art. 330 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. jednoznacznie wynika, iż zarówno sentencja, jak i uzasadnienie jako odrębne czynności procesowe, uzyskując postać dokumentu, powinny zostać zaopatrzone oddzielnymi podpisami zgodnie z zasadami określonymi w tych przepisach. Pogląd o odrębności powyższych czynności znajduje również pełne potwierdzenie w przyjętym w literaturze zapatrywaniu, że brak uzasadnienia orzeczenia nie ma wpływu na jego istnienie, nawet w sytuacji, w której sąd powinien był sporządzić uzasadnienie z urzędu, jeżeli tylko sporządzona została i podpisana sentencja orzeczenia.

Uznanie przez ustawodawcę, że sporządzenie i podpisanie sentencji postanowienia co do istoty sprawy oraz sporządzenie i podpisanie jego uzasadnienia stanowią odrębne czynności procesowe sądu, przemawia za przyjęciem, iż złożenie podpisu przez skład sądu tylko pod uzasadnieniem postanowienia nie „zastępuje” ani nie „sanuje” braku podpisu pod jego sentencją, nawet jeżeli uzasadnienie zostało sporządzone jednocześnie z sentencją. Przeciwnie zapatrywanie byłoby sprzeczne z normatywnym ujęciem omawianych czynności procesowych sądu jako dwóch różnych i oddzielnych aktów.

Przedstawionego stanowiska nie podważa pogląd wyrażony na podstawie art. 358 k.p.c., że w sytuacji, o której mowa w tym przepisie, sąd nie wydaje oddzielnie (i nie podpisuje) sentencji postanowienia oraz jego uzasadnienia, a jedynie łącznie sporządza sentencję z uzasadnieniem i podpisuje tylko uzasadnienie. Trzeba bowiem podnieść, abstrahując od trafności tego zapatrywania, że wymieniony przepis nie dotyczy wydanych w postępowaniu nieprocesowym postanowień co do istoty sprawy, a jedynie postanowień formalnych, tj. nie rozstrzygających o istocie sprawy, wydanych w procesie oraz – zgodnie z art. 13 § 2 k.p.c. – takich samych postanowień w postępowaniu nieprocesowym. Do postanowień merytorycznych wydanych w postępowaniu nieprocesowym stosuje się – co należy raz jeszcze podkreślić – odpowiednio przepisy o wyrokach, a przepisy o postanowieniach formalnych wydanych w procesie, znajdują zastosowanie tylko w zakresie wskazanym w art. 517 k.p.c., który nie obejmuje art. 358 k.p.c.

Reasumując, postanowienie co do istoty sprawy, wydane na posiedzeniu niejawnym w trybie nieprocesowym, którego sentencji nie podpisał skład sądu nie

istnieje w znaczeniu prawnoprocesowym, także wówczas, gdy zostało podpisane uzasadnienie postanowienia, sporządzone „jednocześnie” z jego sentencją.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w uchwale.